



Co tydzień czeka nas spotkanie z inną winnicą. Na pierwszy ogień idzie Gostchorze. - Mam 50 lat. Od ponad 40 lat kocham Polskę, ponad 25 lat kocham moją żonę Virginie, kocham swojego syna Ilana i od kilkunastu lat kocham winorośl - przedstawia się Guillaume Dubois, właściciel winnicy.

>> 4

WITAMY U NAS PECEKJUSZA

- Wyciąga dłonie w geście obdarowywania. W nich trzyma bachusowe atrybuty: kielich i winogrona. Przez ramię ma przewieszoną beczkę. Być może z krwią, być może z winem. Niesie to, co komu potrzebne - śmieje się Artur Wochniak, twórca nowego Bachusika.



Nie tak łatwo jest wypłatać się z okrycia - Trzeba pomóc Pecekjuszowi przyjść na świat! - mówi autor rzeźby Artur Wochniak (na zdjęciu drugi z lewej). Na ratunek ruszyli członkowie PCK i honorowi krwiodawcy.

Zdjęcia Piotr Jędzura

Polski Czerwony Krzyż działa w duchu jedności, neutralności i dobrowolności. Od stu lat organizuje i aktywnie włącza się w akcje pomocowe. To najstarsza polska organizacja humanitarna, założona 18 stycznia 1919 r. Działa na terenie całego kraju. W Zielonej Górze zaznaczyła swoją obecność w niecodzienny sposób. Tydzień temu, dokładnie w setną rocznicę powstania PCK, odsłonięty został Bachusik Pecekjusz. - Ten Bachusik powstał z inicjatywy krwiodawców, młodzieży, członków PCK. Chcieliśmy zasygnalizować, że PCK istnieje u nas od bardzo dawna. To będzie nasz symbol. W

dodatku znajduje się nie daleko naszego biura, więc myślę, że każdy, kto będzie tędy przechodził, zerknie na niego i będzie wiedział jak trafić do Polskiego Czerwonego Krzyża - mówi Bogusław Fediuk-Pelińska z Lubuskiego Oddziału Okręgowego PCK.

Bachusik stanął przy ul. Jedności, na schodach prowadzących na Plac Słowiański. Twórca Pecekjusza, rzeźbiarz Artur Wochniak podkreśla, że wśród jego dzieł nie ma dwóch takich samych figurek. - Staram się, żeby za każdym razem Bachusik był świeżą formą. Każdy z nich ma np. inną twarz. Nie powtarzam swoich projektów, układów,

kompozycji. Jest to coraz trudniejsze, bo Bachusików mamy już sporo, ale mam nadzieję, że jeszcze długo będzie udawało mi się zaskakiwać i cieszyć mieszkańców - tłumaczy A. Wochniak.

Dodatkowym elementem rzeźby jest... wiewiórka. Symbolizuje ona młodzież związaną z PCK. Przy oddziałach Polskiego Czerwonego Krzyża można założyć Kluby Wiewiórki. Są skierowane do przedszkolaków oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych. Ich głównym celem jest kształtowanie humanitarnych postaw wśród dzieci, uczenie gotowości do niesienia pomocy, popularyzacja one

zasady bezpieczeństwa oraz zdrowego stylu życia.

Dzieci należące do klubów w Zielonej Górze i okolicy przyszły na oficjalne odsłonięcie Pecekjusza. Bachusik od razu zyskał ich sympatię! Każdy chciał zrobić sobie wspólne zdjęcie z nową figurką.

Dodajmy, że Lubuski Oddział Okręgowy PCK rozpoczął obchody 100-lecia istnienia od otwarcia wystawy w Muzeum Ziemi Lubuskiej, poświęconej działalności PCK w naszym województwie. Można ją odwiedzać jeszcze do 27 stycznia.

(ap)

Oto on, w całej swej brzuchatej okazałości! Bachusik Pecekjusz - nowy mieszkaniec zielonogórskiego deptaka!



W ZIELONEJ GÓRZE

Big Band noworocznie

Przed nami już ostatni z cyklu jubileuszowych koncertów Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego. We wtorek, 29 stycznia, o 19.00 w auli UZ przy ul. Podgórznej 50 odbędzie się koncert noworoczny pt. Piosenka polska wita Nowy Rok. Wstęp wolny. Wystąpią soliści: Paulina Gołębiowska, Sawa Bańka, Patryk Cyplik, Bartosz Deryło, Maja Kaczyńska, Iga Kałużna, Daria Kliks, Elżbieta Samosiuk, Łukasz Wolski oraz zespół wokalny - Warsztat Jazzowy p/k P. Gołębiowskiej, Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego p/d Jerzego Szymaniuka a także studenci i wykładowcy Instytutu Muzyki. Usłyszymy utwory z repertuaru m.in. Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofy, Stanisława Sojki, Czesława Niemena. (dsp)

W DRZONOWIE

Akwarele w muzeum

W Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie można oglądać nową wystawę czasową „W akwelowym ujęciu. Malarstwo Izabeli Sak”. Wernisaż odbył się w minioną środę. Chętni mogą do końca kwietnia zobaczyć 40 akwael zielonogórskiej artystki. Prezentowane dzieła układają się w kilka cykli tematycznych przedstawiających architekturę i przyrodę Ziemi Lubuskiej. Podziwiać można m.in.: pałac w Zatoniu, zielonogórską starówkę, nadodrzańskie pejzaże. I. Sak ma swoją pracownię malarską połączoną z małą galerią autorską przy ul. Ogrodowej w Zielonej Górze. Maluje głównie w technice akrylowej, ma też w swoim dorobku instalacje, kolaże i prace w technice akwarelowej oraz cyfrowej. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sobota z lekkoatletyką

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na trzecie spotkanie z cyklu pn. „Soboty lekkoatletyczne z MOSiR-em”. Zawody odbędą się 26 stycznia, w godz. 10.00-12.30, w hali lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej. W konkurencjach mogą brać udział dzieci z roczników 2006-2012 i młodzie. Zawody będą obejmowały takie konkurencje jak: bieg na 40 m, bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Niedzielny spacer

Nie siedź w domu - chodź z nami - zachęca zielonogórski oddział PTTK. I zaprasza w tę niedzielę, 27 stycznia, na pieszą wycieczkę leśnymi i polnymi ścieżkami, z Droszkowa do Suchej. Trasa liczy 10 km. Zbiórka na przystanku MZK przy galerii Graffiti. Odjazd autobusu nr 25 w kierunku Droszkowa o 8.23. Powrót z Suchej autobusem nr 30 ok. 13.00. Wycieczkę poprowadzi Krystyna Paśko. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.



Zielonogórzanie przynieśli ze sobą czerwone balony w kształcie serduszek



Fot. Piotr Jędzura

Murem za Owsiakiem

- Jurku, rób to co robisz dalej, bo to ci dobrze wychodzi! - takie słowa można było usłyszeć z ust wielu osób, które zebrały się w niedzielę na pl. Bohaterów, by okazać wsparcie prezesowi WOŚP.

- Po prostu jesteśmy murem za Owsiakiem, tak jak cała Polska. Ze względu na wydarzenia w Gdańsku, postanowiliśmy wspierać Jurka i zebrać jak największą liczbę osób, żeby grały razem z nami - mówiła Klaudia Bandziak, organizatorka wydarzenia w Zielonej Górze. Mieszkańcy zebrali się na pl. Bohaterów. Mieli ze sobą czerwone balony w kształcie serduszek. Kilka osób pokazało swoje wsparcie dla działalności Jurka Owsiaka, niektórzy zdecydowali się też na opowiadanie prywatnych historii związanych z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. - Na szczęście Owsiak powiedział, że będzie grał z nami. Cieszymy się, że Orkiestra będzie istniała do końca świata i jeden dzień dłużej, że przetrwa. A dziś i tak się spotykamy, żeby pokazać Jurkowi, ilu nas jest, żeby dodać mu jeszcze więcej mocy - tłumaczył Paweł Wysocki z zielonogórskiego sztabu WOŚP.

- Jurek zrobił tyle dobrego dla naszych dzieciaków, trzeba za nim



Kilkaset osób zebrało się na pl. Bohaterów, by okazać swoje wsparcie dla działalności Jurka Owsiaka

Fot. Piotr Jędzura

stanać, żeby to dalej ciągnął. Przyszliśmy, by mu pokazać, że jesteśmy razem z nim - dodał pewien mężczyzna. - To jest fajny człowiek, który robi dużo dobrego i nie zgadzamy się na to, żeby zrezygnował. Żeby krzywdzić człowieka, który czyni sam dobro - powiedziała para,

k która od kilku lat aktywnie wspiera WOŚP. - Warto być murem za Owsiakiem, bo on od kilkudziesięciu lat łączy młodzież. To jest człowiek, który potrafi dać serce i wywołać w ludziach odruch radości i pomocy - uśmiechał się pan z włosami przyprószonymi siwizną, wspo-

minając Przystanek Woodstock w Żarach.

Wszyscy, którzy chcieliby jeszcze wesprzeć WOŚP, mogą zająrzeć na licytację na portalu allegro. Czekają tam, m.in. kombinezony zielonogórskich żużlowców, vouchery podarunkowe, czy plastry różnych sportowców. (ap)

WOCHLI

Koncert dla rodziny z Kielpina

Rodzina z małym dzieckiem i drugim w drodze, w pożarze straciła dach nad głową. Można im pomóc, przychodząc w tę niedzielę na charytatywny koncert. Wstęp to cegiełka za 10 zł. Początek o 16.00, sala w Ochli.

Sąsiedzi pogorzalców mają wielkie serca! I masę chęci, by pomóc rodzinie z małym dzieckiem. Ich dom w Kielpinie spalił się w listopadzie. Trzeba go odbudować. Czas nagli, bo w lutym na świecie ma się pojawić drugie maleństwo. Mieszkańcy urządzili, by zorganizować charytatywny koncert. - Bawimy się i jednocześnie pomagamy. Cegiełka wstępu to tylko 10



zł. Zaczynamy o 16.00, w tę niedzielę, 27 stycznia, w sali w Ochli - zaprasza Aneta

Walczak, sołtyska Kielpina. Swoją występowi zapowiedziało mnóstwo wykonawców,

wszyscy chcą pomóc! Na scenie: Zespół Paradox ze szkoły Yamaha, gość specjalny Przemysław Szczotko, grupa taneczna przy Stowarzyszeniu Zawsze Aktywni, Kinga Walczak, chór Piccolo z ZE nr 5 w Ochli, Sasza Mandryk, chór parafialny, teatr Bałajka, Ula i Patryk improwizują.

Koncert połączony będzie z licytacjami na rzecz pogorzalców. - Będzie ciasto, kawa i herbata. Przygotowaliśmy też atrakcje dla dzieci: balony, malowanie buziek, watę cukrową, popcorn - zapowiada A. Walczak. - Serdecznie zapraszamy! Otwórzmy nasze serca!

(dsp)

PRZEWODNIK PO NOWEJ USTAWIE

Ostateczny koniec dzierżawy wieczystej

Przekształcenie dzierżawy wieczystej w prawo własności dotyczy, praktycznie rzecz biorąc, co drugiego zielonogórzanina. Od 1 stycznia 2019 r. nie są już dzierżawcami gruntów należących do miasta lub Skarbu Państwa. Automatycznie, z mocy prawa, stali się właścicielami działek, na których wybudowano ich domy czy bloki mieszkalne.

1 stycznia 2019

Od tego dnia obowiązuje ustawa o zamianie dzierżawy wieczystej w prawo własności

Przed nami własnościowa rewolucja. Od 1 stycznia 2019 r. obowiązuje ustawa, która przekształca dotychczasowe „prawo użytkownika wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności gruntów”. Ta zmiana dotyczy milionów Polaków, którzy wybudowali swoje domy na gruntach należących na ogół do samorządów: wojewódzkich, powiatowych lub gminnych (w tym miejskich), rzadziej na działkach będących własnością Skarbu Państwa. Prawdopodobnie jeszcze większą grupę stanowią właściciele mieszkań w blokach. Oni również stali się z mocy tej samej ustawy współwłaścicielami gruntu, na którym np. deweloper wybudował ich wielorodzinny blok. Likwidacja dzierżawy wieczystej dotyczy także mieszkań wybudowanych przez spółdzielnie. Zarówno tych o statusie lokatorskim, jak i spółdzielczym własnościowym.

Polska dzierżawa wieczysta to „wynałazek” rodem z lat 60. XX wieku. Obowiązywała od 14 lipca 1961 r. To wtedy politycy postanowili, aby budownictwo oprócz, przynajmniej w sensie prawnym, na instytucji dzierżawy wieczystej, wprowadzając prawo dysponowania dzierżawionym gruntem przez 99 lat. Właściciel gruntu otrzymywał z tego tytułu od 0,3 do 3 proc. ceny nieruchomości. Ustawowy termin regulowania tej corocznej daniny wpływał zawsze z końcem marca.

Jak będzie teraz?

Likwidacja dzierżawy wieczystej to dobra wiadomość, oznacza bowiem odzyskanie przez olbrzymią grupę Polaków prawdziwych praw własności. Od 1 stycznia właściciele domów lub mieszkań deweloperskich oraz spółdzielczych stali się bezwarunkowymi właścicielami lub współwłaścicielami gruntów, na których wybudowano ich nieruchomości. Konsekwencją likwidacji

dzierżawy wieczystej jest likwidacja rocznej opłaty dzierżawnej. Ale nie ma nic za darmo. Zamiast niej pojawiła się tzw. opłata przekształceniowa, która w intencji ustawodawcy ma przynajmniej w części zrekompensować dotychczasowemu właścicielowi straty powstałe w wyniku likwidacji opłaty dzierżawnej. Jak poinformowała nas skarbniczka Zielonej Góry, Emilia Wojtuściszyn, jeszcze w zeszłym roku do miejskiej kasy wpłynęło z tytułu opłat za dzierżawę wieczystą, ostrożnie licząc, ok. 3 mln zł. Zatem mniej więcej o tyle, w najbardziej skrajnym wariantcie rozliczeń końcowych, zmniejszą się coroczne wpływy budżetowe do miejskiej kasy.

Kiedy będziemy wpłacać opłatę przekształceniową, np. na konto lub do kasy urzędu miasta? To zależy jaki wybierzemy wariant spłaty: wieloletni lub jednorazowy. Opłatę przekształceniową będzie można uiścić w wersji opłat corocznych, przez 20 lat. Wtedy termin wpłaty pierwszej „raty” (za 2019 r.) upływa 29 lutego 2020 r. Termin wpłaty drugiej „raty” (za 2020 r.) upłynie 31 marca 2020 r. Wszystkie następne „raty” będzie można wpłacać również do 31 marca kolejnego roku. Jeśli wybierzemy opcję wpłaty jednorazowej, będziemy mieli czas do 31 grudnia 2019 r. Jeśli jednak do tego momentu urząd nie dostarczy nam zaświadczenia o dokonanej przekształceniu, termin wpłaty jednorazowej automatycznie przesunie się do 29 lutego 2020 r. Wybór opcji spłaty jest bardzo ważny, wiąże się bowiem z różną wysokością bonifikaty, czyli niższymi. Nowi właściciele, po spłaceniu całej opłaty przekształceniowej, będą już płacić tylko podatek od nieruchomości, ten zaś ma być znacznie niższy od dotychczasowej opłaty dzierżawnej, przynajmniej tak deklarują autorzy ustawy. To nie koniec zmian.

Wysokość opłaty przekształceniowej, przed odliczeniem bonifikaty, ma się nie różnić od dotychczasowej rocznej opłaty ponoszonej z tytułu dzierżawy wieczystej. Dla końcowych wyliczeń ważna jest wysokość opłaty dzierżawnej obowiązującej w dniu przekształcenia, czyli 1 stycznia 2019 r. Dotychczasowy właściciel przekształconego gruntu, np. urząd miasta, będzie mógł zwaloryzować

jej wysokość tylko raz na trzy lata (przy opcji spłaty wieloletniej). Za podstawę waloryzacji posłuży wskaźnik zmian cen towarów i usług wyliczany przez Główny Urząd Statystyczny.

Jaka bonifikata?

Autorzy ustawy dokładnie sprecyzowali wysokość bonifikaty przysługującej w przypadku wpłaty do końca grudnia 2019 r. jednorazowej opłaty przekształceniowej za grunty będące własnością wyłącznie Skarbu Państwa - 60 proc. O wysokości tej samej bonifikaty, ale w przypadku działek będących własnością samorządów, decydują radni w formie specjalnej uchwały.

Część samorządów miejskich już podjęła decyzję

w tej sprawie. Warszawscy radni jeszcze przed wyborami samorządowymi zdecydowali, że wysokość bonifikaty sięgnie 98 proc. opłaty przekształceniowej. Nowy prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski, gdy dokładnie policzył, ile miejski budżet straci na tej bonifikacie, podobno nawet 3,5 mld zł, chciał przeforsować obniżkę bonifikaty do 60 proc. Wówczas wybuchła wielka awantura i warszawski prezydent zrezygnował z planów obniżki. Równie wysokie bonifikaty już obowiązują we Wrocławiu - 90 proc., w Gdańsku - 95 proc. Większość dużych miast nie zdecydowała się jednak na aż tak wysokie bonifikaty. Radni Łodzi, Krakowa, Lublina, Rzeszowa, Katowic czy Olsztyna przegłosowali bonifikatę w wysokości 60

proc. Jak będzie w Zielonej Górze, dopiero zobaczymy. Pod koniec stycznia zielonogórscy radni mają się zająć i tym tematem.

- Klub Zielona Razem jest gotów poprzeć projekt definiujący wysokość bonifikaty nawet na poziomie 99 proc. wysokości opłaty przekształceniowej. Wszystko zależy od dokładnych wyliczeń, trudno bowiem przewidzieć, przynajmniej w tej chwili, jakie skutki finansowe dla budżetu miasta przyniesie taka decyzja. Mamy nadzieję, że do wtorkowej sesji będziemy już znali najważniejsze liczby - zastrzega szef klubu, Filip Gryko.

Podobne stanowisko prezentuje Marcin Pabierowski, szef klubu Koalicji Obywatelskiej (Platforma Obywatelska i „Nowoczesna”): - Nasz klub jest zwolennikiem wprowadzenia jak najwyższych bonifikat, ale nie kosztem uszczuplenia budżetu miasta, dlatego chcemy przedyskutować ten problem najpierw na forum miejskiej komisji gospodarki, aby podczas plenarnej sesji rady miasta mieć już wypracowane wspólne stanowisko. Będziemy chcieli upiec dwie pieczenie na jednym ogniu, zapewnić mieszkańcom jak najwyższą bonifikatę przy jednoczesnej ochronie miejskiej kasy. Myślę, że pójdziemy śladem większości dużych miast polskich, gdzie wprowadzono bonifikaty na poziomie ok. 90 proc.

Jacek Budziński, szef klubu PiS zapowiada wprost: - Zgłosimy propozycję maksymalnej wysokości bonifikaty przy jednorazowej wpłacie, czyli 99 proc. Jeśli nasza propozycja zyska akceptację pozostałych radnych, zielonogórzanie dostaną szansę na jednoznaczne i całościowe uregulowanie tej bardzo zaniedbanej sprawy.

Zasady i procedury

Jakich gruntów dotyczy przekształceniowa ustawa? Przede wszystkim działek, na których stoją budynki mieszkalne bądź tzw. budynki mieszane, w których liczba mieszkań jest przynajmniej równa liczbie lokali komercyjnych. Ustawa dotyczy także garaży, ale pod warunkiem umiejscowienia ich w budynku mieszkalnym. A co będzie z nieruchomościami komercyjnymi? Prace nad opracowaniem szczegółowych zasad przekształcenia dla tego typu nieruchomości

wciąż trwają. Prawdopodobnie nie skończą się w tym roku. Z wypowiedzi przedstawicieli rządu wynika tylko jedno - właściciele tzw. budynków komercyjnych będą płacić opłatę przekształceniową nawet przez 33 lata.

Czy właściciel domu lub mieszkania sam musi składać jakieś wnioski w sprawie przekształcenia własności gruntu? Ustawa przekształceniowa wyraźnie mówi, że podstawą przekształcenia jest bezpłatne zaświadczenie wydane przez „odpowiedni organ reprezentujący dotychczasowego właściciela gruntu”. W przypadku gruntów należących do Skarbu Państwa - starostę, w przypadku gruntów samorządowych - przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Zaświadczenie ma jednoznacznie wskazywać, o jakiej działce gruntowej jest mowa. Ma także zawierać informację o wysokości opłaty przekształceniowej oraz o terminach jej spłaty. Urzędnicy, np. miejscy, będą mieli 12 miesięcy na wystawienie takiego zaświadczenia, licząc od dnia przekształcenia. Ale nie musimy czekać aż tak długo. Jeśli sami złożymy wnioski o wydanie zaświadczenia, np. do urzędu miasta, płacąc 50 zł opłaty skarbowej, urząd będzie miał wówczas cztery miesiące na jego wystawienie. Jeśli komuś nie zależy na pośpiechu, nie musi nic robić. Urząd miasta sam wyśle kopię zaświadczenia do sądu prowadzącego księgę wieczystą. Będzie to musiał zrobić w ciągu 14 dni od daty wystawienia oryginału zaświadczenia. Sąd sam wpisze w dzieło III księgi wieczystej zmianę właściciela gruntu.

Kto poniesie koszty?

Wedle autorów ustawy, jedynym kosztem obciążającym kieszeń nowych właścicieli dotąd dzierżawionych gruntów jest opłata przekształceniowa. Kto ją konkretnie zapłaci? Na pewno właściciele domów mieszkalnych oraz właściciele mieszkań o wyodrębnionej własności. W przypadku lokali spółdzielczych - to spółdzielnie będą musiały zapłacić opłatę przekształceniową i być może podniosą z tego powodu comiesięczne opłaty swoim członkom, zarówno zajmującym mieszkania lokatorskie, jak i własnościowe spółdzielcze.

Piotr Maksymczak

Ustawa przekształceniowa dotyczy:

- dotychczasowych dzierżawców wieczystych gruntów samorządowych, np. miejskich
- dotychczasowych dzierżawców gruntów Skarbu Państwa
- właścicieli domów mieszkalnych
- właścicieli mieszkań o wyodrębnionej własności
- mieszkań spółdzielczych: lokatorskich i własnościowych

Co się zmieni?

- znika opłata z tytułu dzierżawy wieczystej
- pojawia się opłata przekształceniowa
- po całkowitej spłacie opłaty, będziemy płacić wyłącznie podatek od nieruchomości

Jakie procedury?

- urząd miasta sam wystawi zaświadczenie o zmianie właściciela gruntu
- urząd sam wyśle oryginał zaświadczenia do nowego właściciela
- urząd sam wyśle kopię zaświadczenia do sądu prowadzącego księgę wieczystą
- urząd sam powiadomi nowego właściciela o wysokości opłaty przekształceniowej
- urząd sam powiadomi nowego właściciela o terminach spłaty nowej opłaty
- nowy właściciel sam zdecyduje, w ilu ratach będzie spłacał opłatę przekształceniową

Terminy wpłat

- Termin wpłaty jednorazowej opłaty mija 31 grudnia 2019 r.
- Jeśli do końca 2019 r. nie dostaniemy urzędowego zaświadczenia o przekształceniu tytułu własności, termin wpłaty jednorazowej opłaty automatycznie przesuną się do 29 lutego 2020 r.
- Jeśli wybierzemy opcję corocznej wpłaty opłaty przekształceniowej, termin wpłaty pierwszej „raty” wieloletniej opłaty przekształceniowej (za 2019 r.) - do 29 lutego 2020 r.
- Drugą „ratę” wieloletniej opłaty przekształceniowej (za 2020 r.) będziemy musieli zapłacić do 31 marca 2020 r.
- Wszystkie pozostałe „raty” wieloletniej opłaty przekształceniowej będziemy regulować do 31 marca kolejnego roku

TYDZIEŃ Z WINNICĄ

Gostchorze – winnica z Doliny Odry

Na pierwsze z cyklu piątkowych spotkań z lubuskimi winiarzami, które od 1 lutego do 28 czerwca odbywać się będą w piwniczce winiarskiej na Winnym Wzgórzu, zaprasza Guillaume Dubois.

- Jestem Francuzem od strony taty i Polakiem od strony mamy - przedstawia się Guillaume Dubois, właściciel winnicy Gostchorze. - Mam 50 lat. Od ponad 40 lat kocham Polskę, ponad 25 lat kocham moją żonę Virginie, kocham swojego syna Ilana i od kilkunastu lat kocham winorośl.

Suma tych miłości, w połączeniu z polsko-francuskim pochodzeniem winiarza, przyniosła niezwykle efekt. Na 11 hektarach winnicy Gostchorze, w unikalnym klimacie malowniczych wzgórz położonych tuż nad Odrą, na obszarach Natura 2000 Krośnieńska Dolina Odry, rośnie dziś kilka odmian winorośli, z których powstaje produkt, będący połączeniem dwóch tradycji winiarskich: lubuskiej i szampańskiej. Wino musujące. Guillaume Dubois jest jednym z pierwszych jego producentów w Polsce.

Winiarz wciąż mieszka w dwóch drogich jego sercu miejscach na ziemi. W Polsce i we Francji, nieustannie kursując między Krosnem Odrzańskim i win-



- Pierwsze winorośle posadziłem w 2008 r. I od tego momentu każdego roku sadzę je z wielką determinacją - mówi Guillaume Dubois, właściciel winnicy Gostchorze. Fot. Bogdan Kasperski

nica Gostchorze, a Paryżem i Szampanią. To właśnie w Szampanii ukończył kilka specjalistycznych szkoleń winiarskich, które otworzyły mu drogę do własnej win-

nicy, którą założył w rejonie Zielonej Góry.

- Produkcja wina musującego to moja pasja - mówi dziś. Do tej pasji dojrzał jednak tak samo jak jego

wino. Powoli. Najpierw był przewodnikiem turystycznym, potem piekarzem. W Krośnie Odrz. założył piekarnię w stylu francuskim, której nie udało się jednak

zmienić gustów smakowych mieszkańców. Z winem poszło znacznie lepiej.

- Teraz jestem rolnikiem. Winnicą zajmuję się od ponad 10 lat. Pierwsze winorośle posadziłem w 2008 r. I od tego momentu każdego roku sadzę je z wielką determinacją - opowiada.

Pierwsze wino musujące wykonał sześć lat później. I choć - jak mówią koneserzy - było obiecujące, dopiero kolejne roczniki przyniosły mu medale w zielonogórskich konkursach winobraniowych. Zielonogórzanie, którzy zdecydują się na udział w Piątku z Winnicą, będą mieli okazję wyrobić sobie własne zdanie w tej kwestii. Bo częścią tych spotkań, obok opowieści, są degustacje. W ramach biletu wstępu (10 zł od osoby) goście piwniczki poznają smak win z danej winnicy. Podczas spotkania i przez następujący po nim tydzień będą też mogli w nieco obniżonej cenie nabyć butelkę wina z danej plantacji. Najpierw Gostchorze!

(el)

Na pierwszy Piątek z Winnicą, w piwniczce winiarskiej na Winnym Wzgórzu, zaprasza winnica Gostchorze.

Spotkanie odbędzie się za tydzień, 1 lutego o godz. 19.00. Piwniczka winiarska jest czynna przez cały tydzień w godzinach 14.00-21.00.

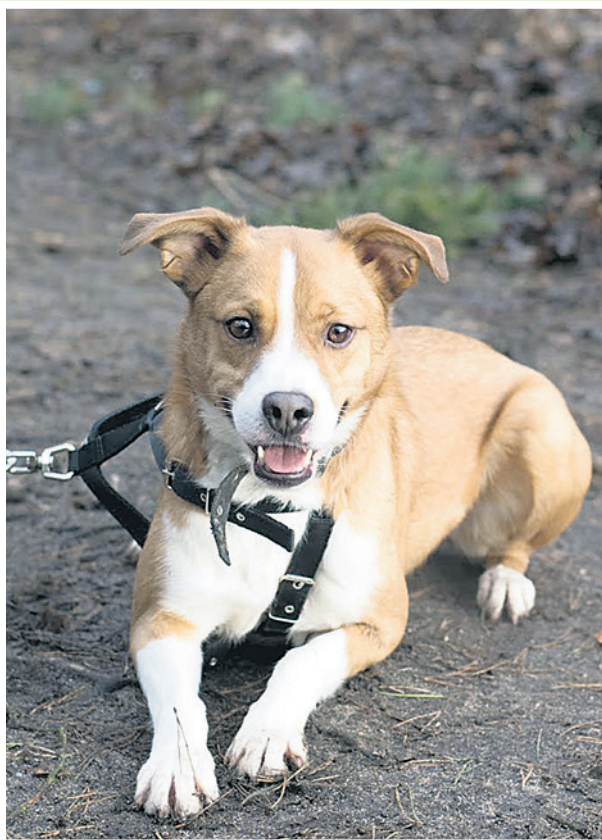
TE PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM

W „Łączniku” prezentujemy psiaki do adopcji. Dziś przedstawiamy kolejne czworonogi, które chętnie zamieniłyby schroniskowe boksy na ciepłe legowisko w nowym domu. Jeśli na widok któregoś z nich mocniej zabije Twoje serce, skontaktuj się ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Zielonej Górze, przy ul. Szwajcarskiej 4, tel. 784 90 88 90.



Navir

Wiek - 11 lat. Navir pomimo swojego wieku jest żywym i radosnym psem. Słabo widzi, ale nie przeszkadza mu to w spacerach, które uwielbia. Nawiązuje szybko kontakt z ludźmi. Od osób, które zna, domaga się głaskania.



Morek

Wiek - 6 lat. Początkowo nieufny i strachliwy, powoli przyzwyczaja się do osoby, która go wyprowadza. Zawsze w dobrym humorze. Spaceruje z nim z dużą przyjemnością i zabawą.



Hanter

Wiek - 2 lata. Mały słodziak, który jest zawsze uśmiechnięty. Przytula się do każdego człowieka i czeka na nowego właściciela, aby pokazać mu swoje pozytywne nastawienie do świata.

(ap), Fot. Materiały Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt

ZIELONA GÓRA POŻEGNAŁA PREZYDENTA GDAŃSKA >>>



Zielonogórzanie zebrali się w sobotę, 19 stycznia, na placu przy filharmonii, by oddać hołd zmarłemu prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi

Zdjęcia Piotr Jędzura

Zmiany
w urzędzie

Wiceprezydent Wioleta Haręźlak, odpowiedzialna za miejską oświatę, od 1 lutego br. przestanie pełnić swoją dotychczasową funkcję w urzędzie miasta. Będzie dyrektorem miejskiego departamentu edukacji i spraw społecznych.

Gdy wiceprezydent Wioleta Haręźlak została radną sejmiku województwa, prawie nikt nie zwrócił uwagi na niebezpieczeństwo kolizji tych dwóch funkcji. Dopiero po kilku tygodniach sprawa wyjaśniła się jednoznacznie. W. Haręźlak musiała wybrać: albo będzie wiceprezydentem Zielonej Góry, albo rezygnuje z tej funkcji, by móc pełnić obowiązki radnej województwa.

- Zdecydowałam się na to ostatnie rozwiązanie. Powstał nowy departament - edukacji i spraw społecznych, od 1 lutego stanę na jego czele. Czy coś się zmieni? Przystanę być wiceprezydentem, jako dyrektorka departamentu utracę część uprawnień, które były konsekwencją upoważnień udzielonych mi przez prezydenta Janusza Kubickiego, te przejdą w domenę wiceprezydenta Dariusza Lesickiego, któremu będzie podlegał departament edukacji - wyjaśniła W. Haręźlak. (pm)

Biogaz w oczyszczalni

- Usprawnimy proces gospodarowania osadami, więc będzie ich mniej. Wykorzystamy też energię odnawialną na nasze własne potrzeby - zapowiedział Krzysztof Witkowski, prezes zarządu Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji.

Rozpoczął się czwarty etap projektu, dotyczącego gospodarki ściekowej na terenie Zielonej Góry. Pierwsze zadanie, jakie zostanie zrealizowane do końca 2021 roku, polega na rozbudowie oczyszczalni ścieków w Łęzycy. - Jest to największe zadanie związane z modernizacją procesu technologicznego oczyszczania ścieków. Dzięki nowej instalacji, podczas procesu fermentacji pozyskiwany będzie biogaz, który następnie zostanie przetworzony na energię elektryczną i ciepłą. Energia ta będzie wykorzystywana na nasze potrzeby własne, głównie w procesach technologicznych. W wyniku tej inwestycji usprawniony zostanie proces gospodarowania osadami, w konsekwencji zmniejszy się ilość osadów, które następnie poddane zostaną suszeniu i spalaniu - tłumaczyła Krystyna Sterna, odpowiedzialna za projekt w ZWiK.

- Wykonujemy modernizację oczyszczalni w zakresie, jaki został zaprojektowany i zlecony. Będziemy budować część osadową oczyszczalni ścieków. Będą dwie komory fermentacyjne, agregat kogeneracyjny, instalacja biogazu. Mamy w tego typu realizacjach duże doświadczenie. Obecnie wdrażamy podobne rozwiązania w pięciu miastach



Krzysztof Witkowski, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji, oraz Mariusz Woszczyk, członek zarządu spółki IDS BUD, podpisują umowę o wartości ok. 47 mln. Cel - modernizacja i rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków.

Fot. Piotr Jędzura

w Polsce - dodał Mariusz Woszczyk, członek zarządu firmy IDS BUD, która wykona inwestycję. Wartość zadania to ponad 47 mln zł. Ten sam projekt zakłada także budowę zbiorczego systemu kanalizacji sanitarnej dla sołectwa Zatonie, budowę sieci wodociągowej w sołectwie Krępa oraz renowację istniejącej sieci kanalizacyjnej na terenie Zielonej Góry. Planowany całkowity koszt projektu to blisko 71 mln zł, z czego ponad 36,5 mln to dofinansowanie pochodzące z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

wej w sołectwie Krępa oraz renowację istniejącej sieci kanalizacyjnej na terenie Zielonej Góry. Planowany całkowity koszt projektu to blisko 71 mln zł, z czego ponad 36,5 mln to dofinansowanie pochodzące z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

wej w sołectwie Krępa oraz renowację istniejącej sieci kanalizacyjnej na terenie Zielonej Góry. Planowany całkowity koszt projektu to blisko 71 mln zł, z czego ponad 36,5 mln to dofinansowanie pochodzące z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

wej w sołectwie Krępa oraz renowację istniejącej sieci kanalizacyjnej na terenie Zielonej Góry. Planowany całkowity koszt projektu to blisko 71 mln zł, z czego ponad 36,5 mln to dofinansowanie pochodzące z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

(ap)

Zmarł
profesor
Ryszard Peryt

Był Honorowym Obywatel Miasta Zielona Góra, w którym w 1947 r. przyszedł na świat.

Tu spędził wczesną młodość i m.in. należał do harscerskiego szczepu Makusynów. Studiował w Warszawie, pierwsze zawodowe lata związał z operą poznańską. Reżyser operowy, aktor, doktor sztuki teatru, profesor warszawskiej Akademii Teatralnej, założyciel Instytutu Opery w Warszawie i od 2017 r. dyrektor Polskiej Opery Królewskiej. Zrealizował wszystkie dzieła sceniczne Mozarta i Monteverdiego. Znany w Polsce i poza jej granicami, jest osobą niezwykle zasłużoną dla polskiej kultury. Reżyserował w Teatrze Narodowym, Ateneum, Teatrze Wielkim w Warszawie, Warszawskiej Operze Kameralnej, na scenach operowych w Hanowerze, Szwajcarii, Wenecji, Ankarze, Kairze i Belgradzie.

W 2017 r. zrealizował w Zielonej Górze pamiętny spektakl „Dziady-Widma”, a podczas ostatniego Wino-brania - Oratorium Minorum „Pieśń o Bogu Ukrytym” Karola Wojtyły w wykonaniu Polskiej Orkiestry Królewskiej. W 2018 r. został uhonorowany zielonogórską Nagrodą Kulturalną Miasta oraz nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii muzyka. Zmarł w wieku 71 lat.

(el)



Fot. Materiały UM

W ZIELONEJ GÓRZE

Mamy lodowisko!

- Wszystko jest już przygotowane, jeśli nie będzie żadnych problemów technicznych, to już od dziś pojeździmy na łyżwach - zapewnił nas w czwartek Robert Jagiełłowicz, dyrektor MOSiR-u. - Wcześniej lodowisko stało pod znakiem zapytania, bo wiele zależy od prognozy pogody. Jeśli pogoda gwałtownie się nie zmieni, to w weekend chętni będą mogli już skorzystać z lodowej tafli.

Bilet wstępu dla dzieci i młodzieży to 3 zł, dla dorosłych 5 zł za 45 minut jazdy. Wypożyczenie łyżew to dodatkowe 5 zł. Dokładne godziny otwarcia lodowiska będzie można znaleźć na stronie internetowej MOSiR-u. (ap)



W czwartek o godz. 14.00, kiedy robiliśmy zdjęcie, tafla lodowiska była już gotowa

Fot. Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Bezpłatna mammografia

Zbadaj się i zyskaj spokój - tak brzmi zaproszenie dla pań w wieku 50-69 lat na bezpłatną mammografię, we wtorek, 29 stycznia, na pl. Bohaterów. Badania odbywają się w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Rejestracja pod nr tel. 58 666 24 44, będzie potrzebny PESEL do sprawdzenia uprawnień do badania. Skierowane jest ono do ubezpieczonych pań, które nie były leczone z powodu raka piersi a także nie robiły mammografii od 2 lat lub są w grupie ryzyka i otrzymały w poprzednim roku wynik ze wskazaniem do mammografii po 12 miesiącach. Informacje http://www.zielona-gora.pl/PL/971/7166/Bezpłatne_badania_mammograficzne/ (dsp)

Eko Choinka – czas na finał!

Zielonogórzanie, zamiast wyrzucać poświęczone drzewka byle jak i byle gdzie, oddają je naturze. Zbliża się finał ekologicznej akcji Eko Choinka.

Po raz trzeci i ostatni zielonogórski Eko Patrol ruszy w miasto, by odebrać choinki od mieszkańców. Dwa tygodnie temu uschnięte iglaki zebrał z osiedli w południowo-zachodniej części miasta, by poddać je spektakularnemu recyklingowi na Piast Polanie, tydzień temu krążył po osiedlach Zastalowskim, Braniborskim, Raculce i Jędrzychowie. A w tę sobotę, 26 stycznia o 6.00 dwa samochody Zakładu Gospodarki Komunalnej ruszą w objazd m.in. przez Chynów, osiedla Pomorskie i Śląskie (ramka obok). O 11.00 z drzewkami zabranymi spod pergoli śmietnikowych pojawią się w skateparku na os. Pomorskim. Tu do 14.00 odbędzie się ich zrębkowanie. Powstanie kolejna, solidna porcja naturalnego nawozu, którym pracownicy ZGK użyzną ziemię pod miejskimi roślinami.

- Choinki wrócą do natury - mówią zielonogórcy leśnicy.



Sportowe cięcie i rąbanie drewna wymaga nie lada siły i zręczności. Specjalnym punktem finału akcji Eko Choinka będzie pokaz przeprowadzony przez Arkadiusza Drozdka, Mistrza Polski Drwali. W tej roli wystąpił on już podczas ubiegłorocznej edycji miejskiej akcji.

Fot. Ewelina Fabiańczyk, RDLP w Zielonej Górze

Z naturalnego nawozu mogą skorzystać również mieszkańcy, posiadacze przydomowych ogródków, jeśli w skateparku pojawią się z własnymi workami foliowymi i - co nie jest już konieczne - z własnymi drzewkami, z których usunęli świąteczne ozdoby.

To nie będzie ostatnia okazja pozyskania naturalnego nawozu dla swoich

roślin. 29 stycznia (wtorek) w godz. 12.30-13.50 zrębkowanie drzewek z odzysku odbędzie się na deptaku, nieopodal ratusza, podczas finału Eko Choinki. Ta ekologiczna akcja recyklingowa, promująca działania na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska, organizowana jest po raz drugi przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Zie-

lonej Górze i urząd miasta, we współpracy z ZGK, Zielonogórskim Ośrodkiem Kultury, firmą Stelmet i Nadleśnictwem Zielona Góra. Odbędzie się m.in. pokaz przeprowadzony przez Arkadiusza Drozdka, wielokrotnego mistrza Polski w sportowym cięciu i rąbaniu drewna (Stihl Timbersports) i srebrnego medalistę drużynowych mistrzostw świata w 2017

r. Na deptaku zaprezentuje on jedną z mistrzowskich dyscyplin, konkurencję pn. leżąca kłoda. A zaraz po tym pokazuje siłę, zręczność i precyzję w Leśnej Osadzie, w którą na chwilę zamieni się plac przed ratuszem, zaplanuje atmosfera „lekcji w plenerze”. Przyrodniczo-leśne gry, zabawy edukacyjne i prelekcje, adresowane do dzieci ze szkół i przedszkoli, odpowiedzą na kilka ważnych pytań: naturalna czy sztuczna, co zrobić z choinką po świętach, co to jest pelet i jak powstaje, dlaczego drewno jest supersurowcem...

W tym roku tłem dla finału Eko Choinki nie będzie miejskie drzewko, przez kilka tygodni zdobiące starówkę. 12-metrową jodłę już stąd zabrano. Podobno nie dostała się pod ostrza rębaka.

- Ale oczywiście też zostanie wykorzystana ekologicznie. Jak? To na razie niespodzianka - mówi Ewelina Fabiańczyk z RDLP.

(el)

ZGK ODBIERA CHOINKI

26 stycznia (sobota), drzewko wystaw do piątku

- Rejon ograniczony ulicami: Wrocławska, Lwowska, Podgórna, Szosa Kisielińska, obwodnica, tory kolejowe, Zagłoby, pl. Kolejarski, Chrobrego, pl. Piłsudskiego, Podgórna
- Chynów
- Osiedle Pomorskie i Osiedle Śląskie

FINAŁ AKCJI EKO CHOINKA

29 stycznia (wtorek), deptak przy ratuszu

- **12.00-12.10** - powitanie gości i uczestników finału akcji Eko Choinka
- **12.10-12.30** - pokaz specjalny Arkadiusza Drozdka
- **12.30-13.50** - recykling choinek
- **12.45-14.00** - Leśna Osada, czyli gry i zabawy edukacyjne dla dzieci ze szkół i przedszkoli

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30
w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96

W OBIEKTYWIE. FERIE W MIEŚCIE >>>



Dobiega końca zimowa przerwa w nauce. Dla uczniów pozostających w mieście, wypełniona zabawą i nie lada atrakcjami! - Na nudę nie było czasu - zapewnili nas uczestnicy warsztatów w Domu Harcerza oraz dzieci przebywające na półkolonii w SP 27 w Starym Kisielinie.

Fot. Piotr Jędzura, materiały SP 27 w Starym Kisielinie

KOSZYKÓWKA

Blisko niespodzianki

Nie ma jak derby! W II lidze koszykarzy Intermarche II Zielona Góra mierzył się z Chromą Żarą. Faworytami byli goście i wygrali, choć emocji nie brakowało.

Zielonogórzanie ulegli 73:82, a jeszcze przed ostatnią kwartą prowadzili 65:63. Wtedy to beniaminek z Żar zanotował serię 10-0, którą zamknął mecz. Intermarche II to przedostatni zespół grupy D, Chroma po zwycięstwie w Zielonej Górze wskoczyła na pierwsze miejsce. Tak dużej różnicy na parkiecie, jak w tabeli, nie było jednak widać. - Tabela to jedno, ale wiedzieliśmy, że jak tu przyjedziemy, to nie będzie łatwo - stwierdził Dariusz Kalinowski, kapitan żaran, który pierwsze koszykarskie kroki, podobnie jak najsukuteczniejszy w zespole Chromy Mariusz Matczak (23 pkt.) stawiał w Zielonej Górze. - Jest sentyment. To przecież macierzysty klub, w którym trenowałem, więc mobilizacja też była większa - dodał Kalinowski. - To nie czwarta kwarta zawiniła, ale nasze przestoje w ciągu całego meczu. W końcówce wyszła mądrość i doświadczenie rywali - ocenił Kacper Traczyk, lider zielonogórzan (19 pkt.). (mk)

KOSZYKÓWKA

Maraton bez końca

W sobotę, 26 stycznia koszykarze Stelmetu Enei BC Zielona Góra rozegrają czwarty mecz na przestrzeni ośmiu dni. W hali CRS zmierzą się z Jenisejem Krasnojarsk. Są rachunki do wyrównania!

W ostatni piątek zielonogórzanie wreszcie wygrali po przeszło dwóch miesiącach w lidze VTB. Ekipa Igora Jovovicia po dobrej grze pewnie pokonała Parmę Perm 88:63. To jednocześnie najbardziej okazały triumf w krótkiej, zwycię-

KOSZYKÓWKA

Mamy swoją (L)NBA!

To może być koszykarska sobota. Zanim w sobotę pójdziemy do hali CRS, na mecz Stelmetu Enei BC Zielona Góra, warto odwiedzić obiekt MOSiR-u przy ul. Wyspiańskiego. Tam nie jeden, a dwa mecze gwiazd!



Tak było przed rokiem. Starcie „Parzystych” i „Nieparzystych”, czołowych przedstawicieli drużyn, które grają w Dywizji Atlantycznej
Fot. Marcin Krzywicki

ska. Pomiędzy meczami gwiazd (ok. 14.30) zaplanowano też inne koszykarskie atrakcje. Kolejny raz uczestnicy zabawy powalczą w konkursie rzutów za 3 pkt. - Chcemy powołać po trzech najlepszych graczy ze statystyk. Podczas poprzednich imprez pokazała osoba zonglująca piłkami i my-

śle, że w tym roku również zobaczymy popularnego „Pszczelarza”, czyli Damiana Olejniczaka - zachęca G. Potęga.

W LNBA bierze udział 39 drużyn. W każdy weekend do rozegrania jest 19 meczów. To spora dawka koszykówki i wyzwanie dla organizatorów. W ostatnich

latkach rozgrywki zdominowała drużyna Aldemed Centrum Medyczne. - Chrapkę na Aldemed ma 4-5 zespołów, wszystko jest sprawą otwartą - uważa prezes. Na rozstrzygnięcia przyjdzie jednak czas wiosną. Teraz zabawa w ramach meczu gwiazd. Początek sobotniej imprezy o 13.00. (mk)

skiej historii Stelmetu w tych rozgrywkach. W poniedziałek biało-zieloni zameldowali się już w Koszalinie, gdzie po koncertowej pierwszej połowie i świetnej skuteczności rzutowej, w drugiej już dali się dogonić AZS-owi, by ostatecznie zwyciężyć 81:72. Dwa dni później zielonogórzanie walczyli w Gliwicach z GTK o 15. triumf w Energa Basket Lidze. Na Śląsku, inaczej niż na Pomorzu, była fatalna skuteczność i dobra gra dopiero w czwartej kwartcie, gdy w oczy zajaśniało widmo porażki. Gliwiczanie prowadzili przez większość spotkania, ale ostatnie 10 minut należało do zielonogórzan. - Jak spojrzymy w statystyki,



W pierwszym meczu z Jenisejem, zielonogórzanie nie mogli zatrzymać Johna Robersona. Amerykanin (przy piłce) zdobył 25 pkt. i rozdał 9 asyst
Fot. www.vtb-league.com

to dziwię się, że wygraliśmy ten mecz - wyznał Michał Sokołowski i sam wyliczał listę grzechów. - 22 proc. za 3 pkt., 60 proc. z wolnych, to jest bardzo słabo, a do tego jeszcze 20 strat.

Stelmet chciałby pozostać na zwycięskim kursie też w sobotę, gdy z dalekiej Syberii do hali CRS przybędzie Jenisej Krasnojarsk. Z pierwszego meczu z tą drużyną Stelmet dobrych wspomnień nie ma i nie chodzi tu tylko o przenikliwe zimno na poziomie -20 stopni, bo na parkiecie zielonogórzanie przekroczyli ten wynik, przegrywając różnicą 28 „oczek”. Początek spotkania o 19.00. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

Chcą zacząć tę rundę optymistycznie

Wyjazdowym meczem z Forzą Wrocław w tę niedzielę, 27 stycznia, rozpoczną zmagania w II rundzie pierwszoligowych szczyptorniści AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Beniaminek, sąsiad w tabeli, do tego pokonany w pierwszym meczu sezonu. Brzmi niegroźnie, prawda? Ale w szeregach tego beniaminka są gracze, którzy dotknęli nie tylko pierwszo-

ligowych parkietów, ale również spróbowali swoich sił w Superlidze. Jednym z tych zawodników jest Bartłomiej Koprowski, który przed laty, jeszcze jako nastolatek, grał w Zielonej Górze. Potem poszedł w świat, grał m.in. w Śląsku Wrocław, a teraz przed II rundą wzmocnił szeregi Forzy. Zielonogórzanie z wrocławianami owszem, na inaugurację wygrali 31:28, ale po długiej pogoni, zwyciężonej w końcówce. - Jest to drużyna bardzo mocna, z wysokimi aspiracjami - uważa Ireneusz Łuczak, trener akademików. Obydwa zespoły mogą się pochwalić bilansem czterech zwycięstw i siedmiu porażek.

Okres między I a II rundą zielonogórzanie wykorzystali m.in. na doskonalenie elementów gry w obronie. - W obronie 6-0, jak i w obronie 5-1, pewne rzeczy musieliśmy poukładać. To wymagało dużo wysiłku, a praca w obronie to taka „orka” i nic fajnego dla zawodników. Trzeba było to jednak poprawić. Doskonaliśmy też atak pozycyjny i elementy, które wymyśliliśmy sobie na tę rundę. Zobaczymy jak to wyjdzie w meczu z Forzą. Mam nadzieję, że zaczniemy tę II rundę optymistycznie - dodaje szkoleniowiec. Spotkanie we Wrocławiu rozpocznie się o 13.00. (mk)

PIŁKA NOŻNA

W głowach porażka z Falubazem

- Chcieliśmy trenera ze świeżym spojrzeniem na zespół - mówi o Andrzeju Boczkowskim Tadeusz Makowski, były szkoleniowiec TS-u Masterchemu Przylep, który jednak pozostaje w klubie.

Makowski będzie dyrektorem-koordynatorem ds. szkolenia. Z drużyną w ciągu 4,5 roku dwa razy awansował. Najpierw do klasy okręgowej, a następnie do IV ligi, w której TS występu-

je już trzeci sezon. Zawsze jest w czołówce. Teraz, po rundzie jesiennej, ekipa z Przylepu plasuje się na trzeciej pozycji. - Potężny minus to wysoka porażka z Falubazem, ona waży na całej rundzie, która była dobra, ale tamten mecz sprawia, że jest duży niedosyt - uważa Makowski. Derby miasta okazały się wielkim blamażem. Falubaz Gran-Bud rozgromił TS aż 10:0. - Ja takiej porażki w swoim życiu nie miałem - dodaje Makowski, który po rundzie jesiennej oddał zespół w ręce Andrzeja Boczkowskiego. Jak mówi, nowy szkoleniowiec ma dać impuls drużynie. - Chcieliśmy trenera, który

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● sobota, 26 stycznia:

liga VTB, Stelmet Enea BC Zielona Góra - Jenisej Krasnojarsk, 19.00, hala CRS

● sobota, 26 stycznia:

Lubuski Nurt Basketu Amatorskiego - Mecz Gwiazd, Dywizja Centralna - Dywizja Wschód-Zachód, 13.00, Dywizja Atlantyczna: Parzyści - Nieparzyści, 15.00, hala MOSiR przy ul. Wyspiańskiego

PIŁKA NOŻNA

● sobota, 26 stycznia:

sparing, Falubaz Gran-Bud Zielona Góra - Piast Iłowa, 12.00, boisko ze sztuczną trawą przy ul. Sulechowskiej

PIŁKA RĘCZNA

● niedziela, 27 stycznia:

12. kolejka I ligi, Forza Wrocław - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 13.00

SIATKÓWKA

● sobota, 26 stycznia:

17. kolejka II ligi, Noteć Czarnków - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 19.00

FUTSAL

● niedziela, 27 stycznia:

7. kolejka II ligi, Mundial Żary - PKM Zachód Persa AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 13.00

LEKKOATLETYKA

● sobota, 26 stycznia:

„Soboty Lekkoatletyczne z MOSiR-em”, 10.00-12.30 hala lekkoatletyczna przy ul. Sulechowskiej

TENIS STOŁOWY

● piątek-niedziela, 25-27 stycznia:

III Grand Prix Polski Seniorów i Seniorek, 9.00, WOSiR Drzonków (mk)

będzie miał świeże spojrzenie, nie zna zawodników, a zawodnicy nie znają jego - stwierdza Makowski. Zimą z drużyną pożegnali się Dominik Skrzyński i Bartosz Olejniczak. Z wypożyczenia wraca wychowanek Daniel Berski. Z dwoma innymi piłkarzami trwają rozmowy. 2 lutego TS Masterchem rozegra pierwszy z pięciu sparingów. Rywalem będzie Odra Nietków. - Oprócz pierwszego zespołu, mamy jeszcze cztery drużyny młodzieżowe - dodaje Makowski, który sam pracuje teraz z graczami rocznika 2005. Wiosną IV-ligowic chcieliby utrzymać miejsce w czołówce. (mk)



Zdjęcie lotnicze z 1962/63 r. Osiedle Wazów II jest prawie gotowe, natomiast po drugiej stronie ul. Podgórz nie ma jeszcze żadnych zabudowań

Fot. Bronisław Bugiel

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 297

Osiedle Wazów na skraju miasta

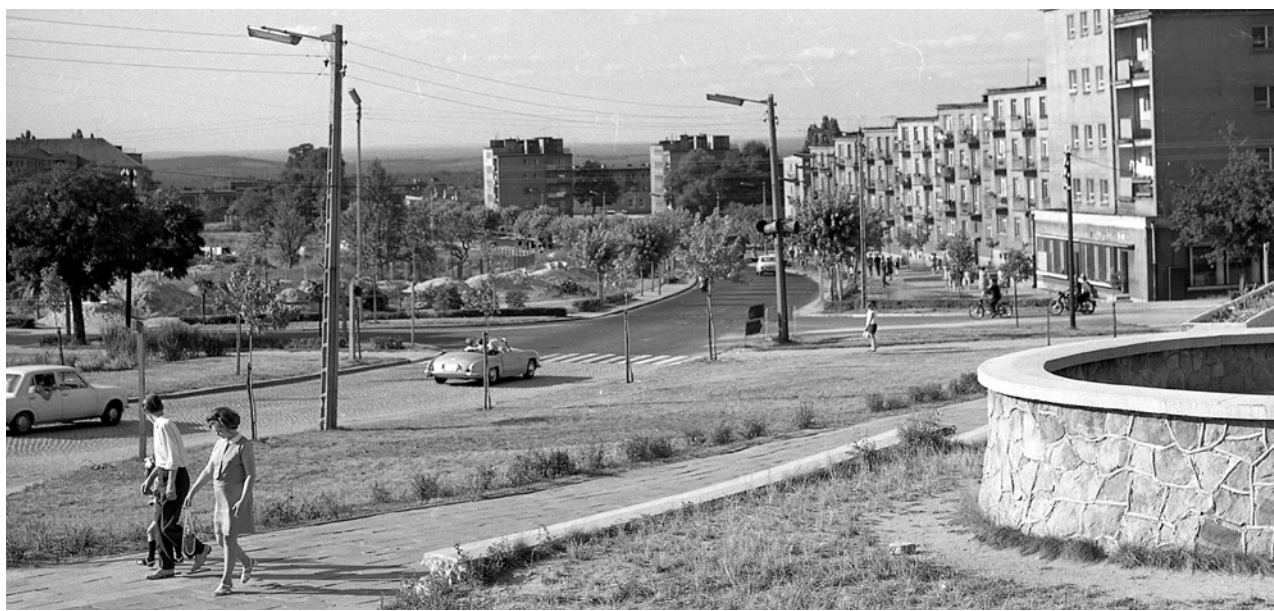
Wiecie, że pół wieku temu mieliśmy w mieście osiedle Wazów I, Wazów II i Wazów III? Dziś nikt takiego nazewnictwa nie stosuje. Kolejne osiedlowe numerki to kolejne etapy budowy jednego z największych kompleksów mieszkaniowych lat 60.

- Czyżniewski! Myślisz, że wymigasz się od dbania o patelnię? Na pewno będziesz na wyposażeniu - moja żona postanowiła mnie dobić. Właśnie pakujemy się na kilkudniową feryjną eskapadę i sprawdziła już, jak będzie wyposażone miejsce, w którym zamieszkamy. - Dla mnie os. Wazów kojarzy się z ulicą o tej nazwie i okolicznymi domami. Jeszcze z ulicą Konicza. Ty na pewno zapędzisz się za Podgórz.

Oczywiście. Domy za ul. Podgórz, w stronę Wieży Braniborskiej, to właśnie os. Wazów III.

Ta część miasta była naturalnym zapleczem pod budownictwo mieszkaniowe. Po odwilży w 1956 r. i upadku stalinizmu, władze w Zielonej Górze miały już prawie wszystkie wielkie gmachy niezbędne do rządzenia. Tylko ludzie za bardzo nie mieli gdzie mieszkać. Dlatego postanowiono wybudować nowe, ogromne osiedla mieszkaniowe.

W 1958 r. powstała koncepcja zbudowania obwodnicy. Jej elementem stała się ul. Waryńskiego. Wzdłuż niej zbudowano nowe osiedle - Wazów I - pomiędzy ul. Wypiańskiego i Wazów. W 1960 r. przystąpiono do budowy os. Wazów II, które miało zająć tereny do ul. Podgórz. Zakładano, że inwestycja powinna być zakończona w 1963 r. Tutaj zaplanowano szkołę podstawową, a na zapleczu osiedla, w 1961 r., rozpoczęto budowę pierwszej zielonogórskiej uczelni wyższej - Studium Nauczycielskiego,



Widok na ul. Waryńskiego z tarasu kawiarni studenckiej - przełom lat 60/70.

Fot. Bronisław Bugiel



Narożnik ul. Waryńskiego - Podgórze. Trwa budowa.

Fot. Bronisław Bugiel



Rok 1965 - boisko przy dawnej SP 10. W tle budowa pierwszych bloków os. Wazów III.

Fot. Bronisław Bugiel

Podgórz i Waryńskiego. Muszą usunąć usterki. Miejsca później sklepy - ogólnospożywczy i mięsny - przyjmują pierwszych klientów. Można powiedzieć, że kończy się budowa osiedla Wazów II. Budowlancy przechodzą na drugą stronę ulicy, gdzie pojawiły się buldożery. Zaczęły się przygotowania do budowy os. Wazów III.

Zaprojektował je inż. architekt S. Słoiński z poznańskiego Miastoprojektu. Wykonawcą zostało Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Według tego planu na osiedlu miało powstać sześć budynków pięciokondygnacyjnych po 150 izb każdy, sześć wieżowców (to pierwsze wieżowce w Zielonej Górze) i zespół pawilonów handlowo-usługowych. Dokumentacja przewidywała powstanie 1.633 izb mieszkalnych oraz 12 lokali usługowych o powierzchni użytkowej 1.656 mkw. Wtedy była to olbrzymia powierzchnia handlowa. W pierwszym roku budowy miały powstać trzy bloki. Na osiedlu zamieszkało 2.500 ludzi.

Jednym z nich był prof. Hieronim Szczegół, który do pracy na WSInż przez rok dojeżdżał ze Szprotawy. - Z niecierpliwością czekałem, aż stanie pierwszy blok. Chodzi o dom za kawiarnią „Studencka”. Wprowadziłem się tam w 1966 r. - wspominał.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz

ostatecznie przemianowanego na Wyższą Szkołę Inżynierską. Kamień węgielny wmurowano 21 lipca 1961 r.

Jednym z kierowników był tutaj Jan Puk, który

wcześniej miał w okolicy swoją działkę. - Miałam wtedy pięć lat i często zabierał mnie na budowę - wspominała jego córka Elżbieta Łochowska. - Pamię-

tam tylko las rusztowań i to, że w okolicy nic nie było. Żadnych domów. Pusto było po drugiej stronie ulicy Podgórz. To tutaj miało powstać os. Wazów III.

Zaglądam do „Gazety Zielonogórskiej” (dziś „Gazeta Lubuska”) sprzed 55 lat. W styczniu „GZ” odnotowuje, że ekipy remontowe wkraczają do sklepu na rogu ul.